

Rezydencja prezydenta Meksyku jest opętana?

31 maja 2018

Kandydat na prezydenta Meksyku z ramienia lewicy Andres Manuel Lopez Obrador oznajmił we wtorek, że nie zamieszka w oficjalnej rezydencji przywódcy państwa „Sosny”, jeśli zwycięży w wyborach.



Według niego została na nią rzucona klątwa. Lopez Obrador przybył do miasta Papantla w stanie Veracruz, gdzie odbył się rytualny obrzęd indiańskiego oczyszczenia, i dostał w prezencie kopię fotelu przywódcy państwa zrobioną przez miejscowych rzemieślników. Obrador upodobał sobie fotel, chce z niego korzystać, ale nie w rezydencji „Sosny”, zabierze go do pałacu prezydenckiego.

„Nie będę mieszkał w „Sosnach”, ponieważ ten dom jest zaczarowany. Trzeba tam codziennie sprzątać, trzeba byłoby wykonywać (rytualne) oczyszczanie rano, popołudniu i wieczorem, żeby odstraszyć złe duchy... Zabiorę ten fotel do pałacu narodowego między innymi z tego powodu” – cytuje portal „Excelsior” słowa Lopeza Obradora.

Wybory w Meksyku odbędą się 1 lipca, o stanowisko przywódcy

państwa ubiega się czterech kandydatów. Zgodnie z wynikami najnowszego sondażu portalu SDP Noticias na Lopeza Obradora, na przedstawiciela koalicji Juntos Haremos Historia, na którą składają się partie Morena, El Partido del Trabajo i El Partido Encuentro Social jest gotowych głosować 43,2% ankietowanych.

Zdjęcie: [Gustavo Benítez](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com